

MAPA



SANDOMIERSKIE
CENTRUM
KULTURY



Miejsce na ozdobne pieczęcie:

PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA



Sandomierskie Centrum Kultury - biuro
Rynek 25/26, 27-600 Sandomierz
tel.: 15 832 29 64
e-mail: biuro@esceka.pl
www.esceka.pl

Centrum Informacji Turystycznej
Rynek 20, 27-600 Sandomierz
tel.: 15 644 61 05
e-mail: informacja@sandomierz.travel
www.sandomierz.travel

Podziemna Trasa Turystyczna
Rynek 10, 27-600 Sandomierz
tel.: (+48) 451 079 489
e-mail: sandomierskiepodziemia@esceka.pl
www.sandomierskiepodziemia.eu
www.bilety.sandomierskiepodziemia.eu

PODZIEMNA TRASA TURYSTYCZNA

Podziemna Trasa Turystyczna to udostępniona do zwiedzania część kilkukondygnacyjnych komór i chodników znajdujących się pod miastem. Ich powstaniu sprzyjała zalegająca pod miastem gruba warstwa lessu. Drążone korytarze pełniły w czasach świetności miasta rolę składów kupieckich, w których przechowywano głównie wino, sól i śledzie. Zapotrzebowanie na podziemne magazyny było ogromne, co spowodowało, że osiągały one nawet 15 metrów głębokości. Wraz z upadkiem miasta podziemne lochy odeszły w zapomnienie. Nieużywane i niezabezpieczone stały się przyczyną katastrof budowlanych. Na ratunek Starego Miasta pośpieszyli naukowcy z Akademi Górniczo – Hutniczej w Krakowie. Po zrealizowaniu specjalnego programu uzyskano obszar prawdziwego, kilkukondygnacyjnego labiryntu piwnic oraz korytarzy. Część wyrobisk musiała zostać zlikwidowana ze względów konstrukcyjnych. Z pozostałych odcinków utworzono Podziemną Trasę Turystyczną.

Na każdego zainteresowanego poznaniem tej niezwykle atrakcyjnej czeka prawie półkilometrowy spacer z przewodnikiem, podczas którego można odkrywać tajemnice podziemnego labiryntu, zbudowanego z 34 odcinków. Najgłębsze wyrobiska znajdują się na głębokości 12m gdzie znajduje się tzw. „Chodnik Górniczy”, prezentujący konstrukcję jaką zostawili na pamiątkę górnicy z Bytomia, którzy pracowali nad udrożnieniem przejść i uruchomieniem trasy dla zwiedzających. Część komór pokrywa obudowa pierwotna, pamiętająca czasy powstania takich piwniczek. Na niektórych ze ścian znajdują się sgraffita, nawiązujące do historii miasta. Tak zastosowana technika dekoracyjna malarstwa ściennego polega na nakładaniu na siebie kolejnych, kolorowych warstw tynku, a następnie na zeszkrobывaniu warstwy wierzchniej w czasie kiedy ta jeszcze nie zaschła.

Każda z piwniczek ma swoją nazwę, która stanowi nawiązanie do historii Sandomierza.



Drążone przez wieki liczne korytarze oraz komory to od wieków po dzień dzisiejszy obszar pełen zagadek i niespodzianek, wokół których krążą różne ciekawostki oraz legendy. Najstąnniejsza z nich opowiada o sandomierskiej bohaterce Halinie Krępiance, która została zasypiana w podziemnych lochach, ratując miasto przed oblegającymi Tatarami. Legendarna Halina była córką kasztelana sandomierskiego – Piotra z Krępy, który został zamordowany podczas jednego z najazdów tatarskich. Podczas kolejnego najazdu Tatarów zginął jej ukochany mąż – Jan Pilawita. Dlatego też kiedy horda tatarska po raz trzeci zaatakowała Sandomierz, a szanse na uratowanie miasta były niewielkie, kasztelanka postanowiła zemścić się na wrogu, knując spisek. Udała się do chana tatarskiego i powiedziała, że zna tajemne przejście podziemne, które doprowadzi ich do samego centrum miasta. Swoją decyzję tłumaczyła chęcią zemsty na mieszkańcach Sandomierza, którzy wyrządzili jej krzywdę w okresie dzieciństwa. Chan Tatarów zgodził się na propozycję Haliny. Zachęceni Tatarzy jeszcze tej samej nocy wystali niewielki oddział, który prowadzony przez sandomierzankę dotarł podziemnym labiryntem do miejsca, skąd widać było sandomierski rynek. Następnego dnia całe wojsko tatarskie, prowadzone przez Halinę dotarło do podziemnego przejścia. Halina, schodząc do lochów wzięła ze sobą białego gołębia, który po pojawieniu się na zewnątrz miał być oznaką, iż Tatarzy są już w podziemiach. W momencie, gdy gołąb ukazał się na sandomierskim niebie wejście do podziemi zostało zasypane. Tym samym zarówno wróg jak i Halina zostali pozbawieni szansy wyjścia z lochów. Rozgorzcony chan zorientował się, że to podstęp. Ukarł dziewczynę, przebijając ją oszczepem. On i jego oddział jeszcze kilka dni konali w straszliwych męczarniach. Zginęli wszyscy, ale dzięki poświęceniu dziewczyny miasto zostało ocalone.

Dziś w sandomierskich podziemiach można nie tylko wysłuchać wielu ciekawych opowieści, ale także zobaczyć interesujące wystawy, nawiązujące do historii miasta i regionu. W Sali Katowskiej znajduje się budzący grozę wśród dzieci i dorosłych miecz katowski. Ten wielki, bezlitosny topór o olbrzymiej sile rażenia służył w średniowieczu do wykonywania kary śmierci przez ścięcie. Nie jest to jedyny eksponat na trasie wywołujący dreszczyk emocji. Po drodze można zobaczyć ekspozycję prezentującą różne narzędzia tortur, wśród których znajdują się dyby drewniane i metalowe, szubienica, pał czy tron dziewiczy.

Podziemna Trasa Turystyczna buduje nie tylko elementy grozy, ale także dostarcza niezapomnianych wrażeń. Ekspozycja prezentująca zaś ćmielowską porcelanę z pewnością pobudzi poczucie estetyki nie jednego zwiedzającego. To tutaj można

zobaczyć pięknie zdobioną kolekcję figur ręcznie zdobionych czy porcelanę użytkową pochodzącą z pierwszego i jedynego w Polsce Żywego Muzeum Porcelany w Ćmielowie. Uwagę przyciąga prezentowana tu również różowa porcelana nazywana „Arystokracją” wśród porcelan. Została odtworzona według przedwojennej receptury Bronisława Kryńskiego.

Podziemna Trasa Turystyczna przed wiekami pełniła rolę magazynów kupieckich. W trosce o podtrzymanie i nawiązanie do ówczesnego charakteru na trasie można znaleźć m.in. beczki na wino, pochodzące z winnic znajdujących się na liczącym ponad 60 km szlaku winiarskim wokół Sandomierza oraz historie ich powstania wraz z lokalizacją. Obszar ten znany był z uprawy winorośli już w XIII wieku.

Za prekursorów winiarstwa uważa się dominikanów, którzy w 1226 roku zostali sprowadzeni przez biskupa krakowskiego Iwo Odrowąda do klasztoru i kościoła św. Jakuba. Zakonnicy, ze względu na drogi import wina z zachodu Europy postanowili sami zająć się produkcją wina gronowego na potrzeby liturgiczne. Sprzyjały im ku temu warunki klimatyczne, żyzne gleby oraz ukształtowanie terenu. Dynamiczny rozwój w zakresie winoogrodnictwa sprawił, że 12 lat później otrzymali certyfikat handlowy Książąt Piastowskich na sprzedaż wina w Europie. Wraz z upływem czasu zaczął zmieniać się klimat. Jego oziębienie spowodowało wiele zniszczeń winorośli, a jednocześnie zakończyło okres prosperity i zahamowało produkcję trunku. Ostatecznego spustoszenia dokonały liczne, długotrwałe wojny. Taka sytuacja trwała aż do końca XX wieku.

Kolejne stulecie przyniosło nowe możliwości. Powrót ciepłego okresu umożliwił pasjonatom wina powrót do tradycji winiarskich sprzed kilkuset lat. Postanowili sięgnąć do korzeni i je odtworzyć. Część winiarzy powołało prężnie działające stowarzyszenia, funkcjonujące w dwóch strukturach: Sandomierskim Stowarzyszeniu Winiarzy oraz Sandomierskim Szlakiem Winiarskim. Regionalne wina cieszą się uznaniem wśród najbardziej wyrafinowanych wielbicieli tego trunku. Niezwykły smak oraz wysoka jakość zostały docenione na wielu prestiżowych konkursach winiarskich. Lokalne trunki dostępne są w niektórych kawiarniach, restauracjach i sklepach zlokalizowanych na Rynku Starego Miasta.